

WOJCIECH S. KILAN
ORCID: 0000-0003-1507-1787
Uniwersytet Wrocławski

Odrzucona tradycja, czyli o domniemanym sprzeciwie Kościoła katolickiego wobec kary śmierci

Tomasz Snarski, *Kościół katolicki wobec kary śmierci. Między prawem a filozofią i teologią*, Więź, Warszawa 2021, ss. 190.

Dopuszczalność kary śmierci stanowi jedno z najbardziej fundamentalnych zagadnień z dziedziny filozofii, prawa oraz teologii. Tomasz Snarski, dostrzegając powagę tej kwestii, rozważa ją w kontekście zmiany, jaka dokonana została w nauce moralnej Kościoła katolickiego w 2018 roku (zamiana treści punktu 2267 Katechizmu Kościoła Katolickiego¹). Jak stwierdza autor, modyfikacja wprowadzona przez papieża Franciszka „jednoznacznie formułuje stanowisko wykluczające przypadki usprawiedliwionego moralnie stosowania kary śmierci” (s. 16). Na kolejnych stronach swej książki Tomasz Snarski chce przedstawić szerszy teoretyczny kontekst zagadnienia kary śmierci, osadzić ją w historii Kościoła, a także przedstawić, w jaki sposób kwestia moralna — dopuszczalność kary śmierci — wiąże się z zagadnieniami prawnymi i teologicznymi. Przedstawia trzy tezy, których chce bronić w swym studium. Po pierwsze, iż nauka moralna Kościoła katolickiego na temat kary śmierci nie czerpie jedynie z Objawienia, ale bierze także pod uwagę to, co jest wynikiem rozważań filozoficznych i prawnych. Po wtóre, autor chce dowieść, iż Kościół katolicki, chociaż potocznie kojarzony z akceptacją kary śmierci, przez wiele wieków swojego istnienia prezentował „sceptyczne” stanowisko w tej kwestii, nie akceptując jej jako coś oczywistego. Po trzecie, T. Snarski twierdzi, iż zmiana nauczania w kwestii kary śmierci wynika z uwypuklenia i podkreślenia we współ-

¹ Zob. Katechizm Kościoła Katolickiego, pkt 2267, <http://www.katechizm.opoka.org.pl/rkkkIII-2-2.htm> (dostęp: 20.12.2021). Wersja internetowa jest opracowywana na podstawie wydania Katechizmu z 1994 r.; zob. *Katechizm Kościoła Katolickiego*, Poznań 1994. W recenzji w formie skróconej: KKK.

czesnym namyśle etycznym i teologicznym takich idei jak świętość życia ludzkiego, sprawiedliwość naprawcza oraz miłosierdzie.

Książka składa się z trzech rozdziałów. W pierwszym Snarski przedstawia podstawowe pojęcia filozoficzne i prawne związane z karą śmierci. Wymienia występujące w literaturze prawnofilozoficznej teorie kary kryminalnej, stwierdzając, iż przyjęcie danej teorii kary wpływa w pewnej mierze na to, jakie zostanie przyjęte stanowisko w kwestii dopuszczalności kary śmierci. Dostrzegając niewystarczalność samej koncepcji kary, Snarski wskazuje, że przyjmowana koncepcja sprawiedliwości karnej także ma znaczenie przy określaniu stanowiska względem kary śmierci. Wymienia dwie koncepcje, które nazywa „tradycyjnie dominującymi” (s. 33) — koncepcję sprawiedliwości retributywnej oraz koncepcję sprawiedliwości utylitarnej; przywołuje także współcześnie rozwijające się stanowisko sprawiedliwości naprawczej. W sposób niebezpośredni, ale jednak wyraźny, autor daje do zrozumienia, iż jego zdaniem ujęcie zgodne z wymogami sprawiedliwości naprawczej jest słuszne, zaś model zgodny ze sprawiedliwością retributywną uznaje za Wojciechem Zalewskim za „oparty na filozofii cierpienia”² (s. 33). Na kolejnych stronach rozdziału pierwszego T. Snarski prezentuje genezę abolicjonizmu w kwestii kary śmierci, a także przedstawia historyczny przebieg odchodzenia od wykonywania kary śmierci w systemach prawa międzynarodowego oraz praw krajowych. Następnie, autor prezentuje możliwe do przyjęcia w dyskusji na ten temat stanowiska, między innymi abolicjonizm i retencjonizm. Przedstawia także najczęściej spotykane w literaturze przedmiotu i publicystyce argumenty za dopuszczalnością kary śmierci i przeciw niej (s. 62–65). Autor kończy rozdział pierwszy, przeciwstawiając sobie dwa stanowiska z łona Kościoła katolickiego — retencjonistyczne stanowisko o. Tadeusza Ślipki SJ oraz abolicjonistyczne stanowisko św. Jana Pawła II (i innych).

W rozdziale drugim autor stara się pokazać przemianę, jaka w ciągu wielu wieków dokonała się nauczaniu Kościoła katolickiego w kwestii kary śmierci — od „warunkowej aprobaty” do „zdecydowanego odrzucenia”. Odwołując się do fragmentów biblijnych — przypowieści o Kainie i Ablu oraz Kazania na Górze — autor chce wskazać różnicę, jaka występuje między Starym a Nowym Testamentem w kontekście moralnej nauki Kościoła katolickiego dotyczącej karania przestępców. O ile Stary Testament ma zawierać w sobie naukę o charakterze retributywnym (sprawiedliwości odwetowej), o tyle Nowy Testament ma prezentować naukę „radikalnego miłosierdzia”, „miłosierdzia jako najwyższej formy sprawiedliwości” (s. 95). Następnie Snarski przywołuje stanowiska myślicieli chrześcijańskich, takich jak św. Klemens Aleksandryjski, Lanktancjusz, Tertulian, Orygenes, św. Augustyn, św. Tomasz z Akwinu, bł. Jan Duns Szkot czy św. Tomasz Morus, chcąc pokazać, iż nie akceptowali oni stosowania kary śmierci bez ograniczeń. Przywołuje zasadę niesprzeciwiania się złu św. Augustyna, jednocześnie wskazując, iż biskup Hippony dopuszczał stosowanie kary śmierci wobec heretyków, schizmatyków czy najcięższych zbrodniarzy. Przywołuje odwołujące się do dobra wspólnego uzasadnienie kary śmierci, które sformułował św. Tomasz z Akwinu, a także woluntarystyczne

² Zob. W. Zalewski, *Sprawiedliwość naprawcza. Początek ewolucji polskiego prawa karnego?*, Gdańsk 2006, s. 328.

uzasadnienie jej wykonywania Jana Dunska Szkota. Jako głos odrębny przywołuje między innymi uwagi św. Tomasza Morusa. W ostatniej części rozdziału rzedstawia zmianę, jaka zaszła w KKK w kontekście punktu 2267. Wyraża przekonanie, iż kolejne modyfikacje tego punktu (wraz z punktami 2266 oraz 2270) doprowadziły ostatecznie do tego, że Kościół katolicki w swym oficjalnym nauczaniu stoi na stanowisku „abolicjonizmu radykalnego”. Zmiany były, zdaniem autora, wynikiem rozwoju personalizmu katolickiego, a także otwarcia się Kościoła katolickiego po Soborze Watykańskim II na różnorodne niekatolickie nurty filozoficzne.

Rozdział trzeci służy autorowi do wskazania, że przeciwko wykonywaniu kary śmierci przemawiają idee świętości życia ludzkiego oraz godności osoby. Ze względu na indywidualność i wyjątkowość każdej osoby oraz jej nienaruszalną godność niedopuszczalne jest zdaniem Snarskiego wykonywanie kary śmierci. Kwestię sprawiedliwości autor przedstawia w kontekście miłosierdzia, które od przyjścia Chrystusa ma konstytuować chrześcijańską naukę na temat kary śmierci. Restytucyjny charakter kary śmierci, obecny w Starym Testamencie, miał zostać podważony, zaś odpłata osiągnana przez ukaranie przestępcy, zastąpiona dążeniem do tego, aby przez karę przestępca mógł się poprawić. Innymi słowy według Snarskiego, wymogi sprawiedliwości stały się inne, gdy dopełniło je miłosierdzie Chrystusowe. Miłosierdzie to ma dotyczyć zarówno sfery prywatnej, jak i sfery publicznej, stąd niedopuszczalnym ma być zabicie zbrodniarza, gdyż byłaby to publiczna zbrodnia naruszająca świętość jego życia. Retencjonizm ma być niezgodny z nauką Kościoła katolickiego i w ogóle z nauką Chrystusową, która ponad sprawiedliwość retributywną wyniosła miłosierdzie.

Kończąc swe rozważania, autor na nowo wskazuje najważniejsze czynniki, które legły u podstaw zmiany nauki Kościoła katolickiego: (i) wyniesienie na pierwszy plan świętości życia ludzkiego, (ii) wpływ współczesnych nauk prawnych i filozoficznych (idea sprawiedliwości naprawczej, personalizm), (iii) prymat idei miłosierdzia.

Zaletą studium Tomasza Snarskiego są jasno przeprowadzone rozważania wstępne dotyczące głównych pojęć, koncepcji i teorii związanych z problematyką kary śmierci. Wyraźna jest biegłość autora w rekonstruowaniu zagadnień prawnych, co wskazuje na jego interdyscyplinarne przygotowanie.

Jednakże praca Snarskiego nie jest wolna od błędów, które w znacznym stopniu ograniczają jej wartość merytoryczną. Uderzająca jest skrótowość przeprowadzanych analiz, a także niewielki nacisk na badanie argumentów przemawiających za przedstawianymi hipotezami. Wada ta dotyczy analiz poświęconych zarówno stanowisku abolicjonistycznemu, jak i stanowisku retencjonistycznemu.

Już we wprowadzeniu, gdy przywoływany jest pogląd o. Woronieckiego, autor nie odnosi się do różnicy, jaka występuje między odwetem wykonywanym przez osoby prywatne a państwową karą śmierci, a zamiast tego wskazuje dość ogólnie, że kara śmierci jest niemożliwa do pogodzenia z przymiotami Boga i przebaczeniem (s. 22).

Autor w sposób niezadowolający odnosi się do jednego z najważniejszych elementów koncepcji retencjonistycznej, jakim jest wina skazanego. Formułuje następujący argument: „Zresztą może dopowiedzieć przeciwnik kary śmierci, w rzeczywistości żaden człowiek nie jest pozbawiony winy moralnej na skutek swojego postępowania, a więc przystanie na postulowane przez retencjonistów wyjątki mo-

głoby doprowadzić następnie do niebezpiecznych relatywizacji i w rezultacie zdecydowanie osłabiłoby ochronę życia ludzkiego” (s. 76). Wbrew temu, co twierdzi autor, relatywizacji dokonują nie ci, którzy przypisują przestępcy winę za popełnienie pewnej ciężkiej zbrodni, ale ci, którzy rozmywiają pojęcie winy moralnej za określony czyn, zamieniając ją na koncepcję bycia winnym w ogóle. Wydaje się, że takie odniesienie się do tego elementu koncepcji retencjonistycznej jest raczej próbą zignorowania tego zagadnienia niż jakimkolwiek rzeczowym rozważaniem go. Jest to znaczący błąd, gdyż kategoria winy jest zasadnicza nie tylko dla zagadnienia kary śmierci, ale całego prawa karnego.

Zasadniczą wadą rozdziału drugiego studium jest prezentowanie tezy o niemożliwości pogodzenia wykonywania kary śmierci oraz Chrystusowego miłosierdzia, przy jednoczesnym ograniczeniu znaczenia pojęcia miłosierdzia zarówno co do treści, jak i osób, których ona dotyczy. Co do ograniczenia treści, miłosierdzie zostaje w studium sprowadzone do aktów przebaczenia winy. Ograniczenie osobowe zaś polega na prawie całkowitym pomijaniu ofiary i skupianiu się jedynie na przestępcy, któremu wszyscy są winni akty miłości. Snarski w ogóle nie rozważa możliwości wykonywania kary śmierci z miłości do osób, których ona dotyczy, zarówno ofiary, jak i przestępcy (dla którego lepsze jest zostać ukaranym niż pozostać bez kary). Poza tym posługuje się dychotomią o charakterze bardziej publicystycznym niż teologicznym, między surową i odwetową sprawiedliwością Starego Testamentu a miłosierdziem Nowego Testamentu. Jest to oczywiście pozorna różnica, gdyż Stary Testament i Nowy Testament stanowią jedność, o czym Kościół katolicki naucza w KKK³. Na jedność nauki wskazuje także sam Chrystus, gdy mówi: „Nie sądzicie, że przyszedłem znieść Prawo albo Proroków. Nie przyszedłem znieść, ale wypełnić” (Mt 5, 17). Trzeba zauważyć, że autor pisze swoją książkę tak, jakby w ogóle nie uświadamiał sobie problematyczności swojej interpretacji relacji między Starym Testamentem a Nowym Testamentem, uznając ją całkowicie oczywistą.

Omawiając stanowiska ważnych myślicieli katolickich, autor popełnia kilka znaczących błędów interpretacyjnych. Prezentując stanowisko św. Tomasza, stara się wskazać, że Akwinata nie był radykalnym represjonistą. Jednak na poparcie tej tezy przedstawia fragment dzieła Etienne’a Gilsona, w którym francuski tomista odnosi się nie tyle do wykonywania kary śmierci przez państwo (jednostki działające w imieniu państwa), ile do przypadków pozbawienia kogoś życia w ramach obrony koniecznej⁴ (s. 102). Podobnie ma się sprawa z interpretacją fragmentu *Utopii* Tomasza Morusa (s. 104–105), w której autor nie zauważa, że w cytowanym fragmencie Morus wskazuje, iż niesprawiedliwe i przeciwnie jest stosowanie kary śmierci za przestępstwa inne niż morderstwo, a także, iż niewystarczające są legalistyczne uzasadnienia kary śmierci, czyli takie, które odnoszą się jedynie do prawnego statusu popełnionego czynu (przy czym prawo rozumiane jest jako prawo pozytywne)⁵. Nie rozpoznając tych zagadnień, autor traci na wiarygodności, cała zaś praca na wartości merytorycznej.

³ Zob. Katechizm Kościoła Katolickiego pkt 112 oraz 128–130.

⁴ Zob. E. Gilson, *Tomizm. Wprowadzenie do filozofii św. Tomasza*, tłum. J. Rybałt, Warszawa 1998, s. 358–359.

⁵ Zob. T. Morus, *Utopia*, tłum. K. Abgarowicz, Warszawa 1954, s. 91–93.

T. Snarski wykazuje niestety całkowite niezrozumienie stanowiska retencjonistycznego, wskazując, że zwolennicy kary śmierci ekstrapolują na poziom państwa zasady i reguły właściwe w odniesieniu do jednostek (s. 141–142). Takie stanowiska się zdarzają, zwłaszcza w kręgach myślicieli libertariańskich, jednakże nie jest to bliskie myśli społecznej Kościoła katolickiego. Wbrew opinii autora, a zgodnie z nauką Kościoła katolickiego należy stwierdzić, iż w sferze działań, których przedmiotem jest życie jednostek państwo posiada znacznie większe uprawnienia niż jednostki. Są to uprawnienia istotowo różne, stąd nie można po prostu przenosić na poziom państwowy wniosków rozważań nad obroną konieczną jednostek. W taki sposób o uprawnieniach państwa do wykonywania kary śmierci piszą, przywoływani przez Tomasza Snarskiego, o. Jacek Woroniecki czy o. Tadeusz Ślipko, stąd dziwi, że autor w ogóle tego nie zauważa.

Jedną z większych wad omawianej książki jest ponadto niedokonanie szczegółowej analizy nowego brzmienia punktu 2267 KKK. Tym bardziej że zmiana ta ma przecież stanowić przełom w dotychczasowym nauczaniu Kościoła katolickiego na temat (dopuszczalności) kary śmierci. Gdyby autor przeprowadził taką analizę, to zauważyłby, że pierwsza część punktu 2267 jest akceptowana przez większość zwolenników kary śmierci, którzy nie uznają skazanego na karę śmierci za pozbawionego godności ludzkiej⁶. Niezgoda powstaje dopiero wtedy, gdy wykonywanie kary śmierci ma w jakiś sposób niweczyć ową godność, co jednak nie zostaje wyrażone w samym punkcie 2267 KKK⁷. Zwolennicy kary śmierci uznają, że kara śmierci nie tylko nie jest działaniem przeciwko godności danej osoby, ale w rzeczywistości jest wykonywana z uwagi na ową godność⁸. Człowiek, jako obdarzony wolną wolą, jest skazywany właśnie dlatego, że jest zdolny ponosić odpowiedzialność za dokonane przez siebie czyny; to właśnie przeciwnicy kary śmierci odbierają człowiekowi jego godność, gdy uznają go za niezdolnego do odpowiadania za siebie i twierdzą, że jego przestępstwo jest jedynie skutkiem okoliczności, w których przyszło mu żyć. Co więcej, autor w ogóle nie odnotował tego, że obecnym brzmieniu punkt 2267 KKK odwołuje się do systemów społecznych — takich jak zakłady karne czy inne ośrodki izolacji — które mają zapewniać bezpieczeństwo obywatelom i dawać przestępcy możliwość poprawienia się. Powstaje jednak pytanie: czy wraz z rozpadem tych instytucji społecznych nie zniknie także zakaz wykonywania kary śmierci? Można zatem stwierdzić, że Kościół katolicki sprzeciwia się wykonywaniu kary śmierci dopóty, dopóki istnieją rozbudowane systemy penitencjarne, dające możliwość odbycia przez przestępców kar wieloletniego, a nawet dożywotniego pozbawienia wolności.

Konkludując niniejszą recenzję, należy stwierdzić, że od samego początku lektury omawianej książki uderza jednostronność prowadzonych rozważań, w których

⁶ Katechizm Kościoła Katolickiego pkt 2267: „Dziś coraz bardziej umacnia się świadomość, że osoba nie traci swej godności nawet po popełnieniu najcięższych przestępstw”.

⁷ Papież Franciszek wyraził takie przekonanie, jednakże jego wypowiedzi na ten temat nie mają statusu nauki całego Kościoła katolickiego; zob. Franciszek, *Address of His Holiness Pope Francis to Participants in the Meeting Promoted by the Pontifical Council for Promoting the New Evangelization*, https://www.vatican.va/content/francesco/en/speeches/2017/october/documents/papa-francesco_20171011_convegno-nuova-evangelizzazione.html (dostęp: 20.12.2021).

⁸ Zob. J.A. Świdziński, *Kara śmierci. W obronie życia ludzkiego*, Kraków 2009, s. 54–58.

autor chce raczej wyrazić własną opinię na omawiany temat, niż rzeczowo omówić stanowisko Kościoła katolickiego w tej sprawie⁹. Wielka skrótowość analiz oraz pojawiające się dosyć często merytoryczne błędy sprawiają, że teza, iż Kościół katolicki stoi na stanowisku „radikalnie abolicjonistycznym”, nie zostaje potwierdzona, całe zaś studium wydaje się nieprzekonujące, mając znacznie ograniczoną wartość naukową.

Bibliografia

- Chrzanowski P., *Abolicjonizm: opium dla przewrażliwionych inteligentów*, „Christianitas” 5.07.2021, <http://christianitas.org/news/abolicjonizm-nie-do-konca-konsekwentny>.
- Franciszek, *Address of His Holiness Pope Francis to Participants in the Meeting Promoted by the Pontifical Council for Promoting the New Evangelization*, https://www.vatican.va/content/francesco/en/speeches/2017/october/documents/pa-pa-francesco_20171011_convegno-nuova-evangelizzazione.html.
- Gilson E., *Tomizm. Wprowadzenie do filozofii św. Tomasza*, tłum. J. Rybałt, Warszawa 1998.
- Katechizm Kościoła Katolickiego 2267, <http://www.katechizm.opoka.org.pl/rkk-kIII-2-2.htm>.
- Morus T., *Utopia*, tłum. K. Abgarowicz, Warszawa 1954.
- Świdziński J.A., *Kara śmierci. W obronie życia ludzkiego*, Kraków 2009.
- Zalewski W., *Sprawiedliwość naprawcza. Początek ewolucji polskiego prawa karnego?*, Gdańsk 2006.

⁹ Zgodzić się należy z Piotrem Chrzanowskim, który książkę Snarskiego nazywa manifestem, a nie rzeczową analizą; zob. P. Chrzanowski, *Abolicjonizm: opium dla przewrażliwionych inteligentów*, „Christianitas” 5.07.2021, <http://christianitas.org/news/abolicjonizm-nie-do-konca-konsekwentny/> (dostęp: 22.12.2021).